

OPIEKA KONSULATÓW RP NAD EMIGRANTAMI POLSKIMI W LATACH 1918-1926

Wprowadzenie

Po ponad stuletniej nieobecności na mapie Europy przed władzami polskimi spoczywały szczególne zadania, do których należało nie tylko ustalenie granic czy stworzenie podstaw formalno-prawnych odrodzonego państwa, ale i zapewnienie opieki obywatelom polskim pozostającym zarówno w kraju, jak i poza jego terytorium. Ich realizacja wymagała szybkiego i sprawnego działania oraz pokonania szeregu trudności i to w czasie, gdy główne organy do tego upoważnione były w fazie organizacji. Rzeczpospolita Polska przystępując w 1918 roku do samodzielnej działalności na arenie międzynarodowej nie posiadała ani własnych doświadczeń w organizacji służby konsularnej, ani ustawodawstwa w tej dziedzinie, ani stosownych powiązań traktatowych z innymi państwami, nie wspominając już o fachowo wyszkolonej kadrze.

Zaległości nadrobiono jednak stosunkowo szybko. Podczas gdy pod koniec 1918 r. polska sieć konsularna liczyła zaledwie kilka placówek, to do 1926 r. utworzono ich łącznie 117. Były to urzędy konsularne różnego typu i rang, zarówno etatowe, jak i honorowe oraz wydziały konsularne przy poselstwach RP. Ich główne zadania precyzował art. 1 ustawy z 11 listopada 1924 r. o organizacji konsulatów i czynnościach konsulów¹. Powyższy artykuł powierzał konsułatom m.in. funkcje opiekuńcze nad obywatelami polskimi przebywającymi za granicą². Konsula-

Joanna Słyszewska-Gibasiewicz; dr nauk humanistycznych ; adiunkt, Katedra Historii Państwa i Prawa Wydział Prawa i Administracji Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie; adres do korespondencji: e-mail: jslyszewska@o2.pl

¹ „Dziennik Ustaw RP” 1924, nr 103, poz. 944; „Dziennik Urzędowy MSZ RP” 1924, nr 10, poz. 126.

² Uzupełniał go artykuł 15 ustawy, który stwierdzał: „Konsulowie obowiązani są bronić praw, mienia i interesów obywateli polskich, oraz udzielać im rad i pomocy, stosując się do praw i zwyczajów państw, w których urzędują. Konsulowie winni również czuwać nad tem, ażeby obywatelom polskim nie czyniono przeszkód w korzysta-

ty polskie roztaczały opiekę konsularną nie tylko nad obywatelami polskimi, ale i na podstawie art. 104 traktatu wersalskiego³ oraz art. 2 konwencji polsko-gdańskiej z 9 listopada 1920 r. nad obywatelami Wolnego Miasta Gdańska⁴. Ponadto, na podstawie specjalnych umów międzypaństwowych i za zgodą państwa przyjmującego opiece tej mogli być poddani także i obywatele państw trzecich⁵. Również i Polska opiekę nad obywatelami polskimi powierzała placówkom konsularnym innych państw⁶.

W pierwszych latach działalności konsulaty polskie koncentrowały się głównie na sprawach ustalenia obywatelstwa polskiego, organizacji imigracji Polaków do kraju, powrotem jeńców wojennych oraz opieką prawną nad emigrantami⁷. Zadania konsulów w przedmiocie emigracji

niu z praw, ulg i przywilejów, przyznanych przez miejscowe ustawy i zwyczaje, oraz przez umowy międzynarodowe”.

³ „Dziennik Ustaw RP” 1920, nr 35, poz. 200.

⁴ „Dziennik Ustaw RP” 1922, nr 13, poz. 117.

⁵ Po raz pierwszy sytuacja taka miała miejsce w 1922 r., kiedy konsulaty polskie na prośbę rządu francuskiego prowadziły akcję repatriacyjną obywateli francuskich z terytorium Rosji Sowieckiej oraz w 1924 r., kiedy na prośbę rządu tureckiego sprawowały opiekę nad obywatelami Turcji w Jugosławii (E. J. Pałyga, *Opieka konsularna z udziałem państwa trzeciego*, „Przegląd Polonijny”, 2(1975), s. 121-122).

⁶ Rząd polski dwukrotnie skorzystał z usług w tym zakresie ze strony Danii – od listopada 1918 r. na obszarze ZSRR oraz od stycznia 1919 r. na terenie Niemiec oraz z usług Francji w Chinach.

⁷ Podstawowymi kierunkami emigracji była emigracja kontynentalna i pozaeuropejska. Pierwsza z wymienionych, z uwagi na mniejsze odległości przybierała najczęściej formę sezonowej migracji zarobkowej, druga natomiast z reguły miała charakter osiedleńczy. W Europie głównymi krajami emigracyjnymi były Francja, Niemcy i Belgia. Największym zainteresowaniem emigrujących cieszyła się Francja (według danych wyjeżdżało tam ponad 54% osób), a po niej Niemcy – pomimo wprowadzonego w 1919 r. przez rząd polski zakazu emigracji do Niemiec. Zakaz, uchylony na krótko od marca do października 1920 r. obowiązywał aż do 1926 r. (12 stycznia 1926 r. podpisano w Berlinie protokół regulujący tymczasowo zasady wychodźstwa). Dla emigracji zamorskiej głównym krajem docelowym były Stany Zjednoczone (ok. 63 % w latach 1919-1925). Największy odsetek emigrujących stanowili Żydzi – 68,08% przy 28,87% Polaków oraz w mniejszym stopniu Ukraińców i Białorusinów. Po wprowadzeniu przez USA ograniczeń imigracyjnych kanały emigracyjne przesunęły się ku innym państwom: Argentynie, Kanadzie, Brazylii i Meksyku. W Palestynie osiedlała się ludność żydowska (zgodnie z deklaracją Balfoura z 1917 r. zamierzano tam utworzyć państwo żydowskie). Dbano również o to, by nie nastąpiły masowe powroty polskiej emigracji

i reemigracji regulował dosyć ogólnie art. 20 ustawy konsularnej z 1924 r., który nakazywał im zwracanie szczególnej uwagi na polską emigrację stałą i sezonową na terenie swego okręgu oraz na reemigrację do Polski⁸.

Służba konsularna nie była jedynym działem administracji publicznej, której powierzono to zadanie⁹. W konsulatach RP ulokowanych

zza granicy. Mimo że emigrantów uważano za Polaków, to w obliczu złej sytuacji gospodarczej w Polsce, zniechęcano ich do powrotu do Polski. W listopadzie 1919 r. Ignacy Paderewski, podczas wizyty w Stanach Zjednoczonych wystosował nawet specjalny apel do Polonii, zachęcając ją do pozostania w Ameryce. Jednakże pomimo apelów wielu emigrantów zdecydowało się na powrót do niepodległego kraju. Według szacunków, do 1925 r. z krajów pozaeuropejskich powróciło prawie 111 tys. byłych emigrantów. Największa fala powrotów przypadła na rok 1921 – powróciło wtedy ponad 50 tysięcy emigrantów (A. Kicinger, *Polityka emigracyjna II Rzeczypospolitej*, „CEFMR Working Paper”, 4(2005), s. 9-17; Z. Landau, J. Tomaszewski, *Gospodarka Polski międzywojennej 1918-1939, Od Grabskiego do Piłsudskiego. Okres kryzysu poinflacyjnego i ożywienia koniunktury (1924-1929)*, t. 2, Warszawa 1971, s. 10-12; M. Frančić, *Emigracja z Polski do USA od roku 1918 do lat siedemdziesiątych XX wieku*, w: *Polonia amerykańska. Przeszłość i współczesność*, red. H. Kubiak, E. Kusielewicz, T. Gromada, Wrocław 1988, s. 48; A. Zarychta, *Emigracja polska 1918-1931 i jej znaczenie dla państwa*, Warszawa 1939, s. 24-48. Więcej na temat problemów polskich reemigrantów z USA i Kanady oraz działalności polskich konsulatów przy organizowaniu im pomocy, zob.: A. Walaszek, *Między Nowym Jorkiem a Gdańskiem. Reemigracja ze Stanów Zjednoczonych i Kanady do Polski w latach 1919-1923*, „Przegląd Polonijny”, 3(1979).

⁸ Techniczną stronę załatwiania spraw repatriacyjnych uregulowano w marcu 1924 r., zob.: „Dziennik Urzędowy MSZ” 1924, nr 4, poz. 46. Okólnik MSZ z 27 marca 1924 r. w sprawie techniki załatwiania spraw repatriacyjnych obywateli polskich, stających się ciężarem dobroczynności publicznej za granicą.

⁹ Prócz konsulatów i innych placówek MSZ opieką nad Polakami za granicą zajmowały się agendy wchodzące w skład innych resortów oraz międzyresortowe, np. Urząd Emigracyjny (Rozporządzenie Rady Ministrów w przedmiocie utworzenia Urzędu Emigracyjnego przy Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej, „Dziennik Ustaw RP” 1920, nr 39, poz. 232) oraz szereg organizacji społecznych w kraju i za granicą. Zakres ich prac i działalność wyczerpująco omówiono w literaturze. Zob. H. Chałupczak, *Druuga Rzeczypospolita a mniejszość polska w Niemczech*, Poznań 1992; H. Janowska, *Emigracja zarobkowa z Polski 1918-1939*, Warszawa 1981; E. Kołodziej, *Wychodźstwo zarobkowe z Polski 1918-1939*, Warszawa 1982; Tenże, *Dzieje Polonii w zarysie*, Warszawa 1991; B. Michalik, *Próby centralnej koordynacji opieki społecznej nad emigrantami w Polsce w latach 1918-1939*, „Przegląd Polonijny”, 4(1984), s. 55-68; C. Lusiński, *II Rzeczypospolita a Polonia 1922-1939. Geneza i działalność Rady Organizacyjnej Polaków z Zagranicy i Światowego Związku Polaków z Zagranicy*, Warszawa 1998;

w państwach, do których kierowała się większość polskiej emigracji sprawami związanymi z opieką nad emigrantami zajmowali się wyznaczeni do tego celu urzędnicy. W raportach do MSZ kierownicy konsulatów niejednokrotnie krytykowali powierzanie spraw opieki nad emigracją organizacjom i urzędnikom spoza resortu, twierdząc, iż negatywnie odbijało się to na Polakach¹⁰. Krytyka jednak niczego nie zmieniła – MSZ nie było zainteresowane centralizacją zadań opiekuńczych nad wychodźcami, ale wręcz odwrotnie – dążyło do stworzenia „swoistego konglomeratu instytucji”, w którym konsulaty były jednym ze składników¹¹. W porozumieniu z Ministerstwem Pracy i Opieki Społecznej przy pol-

H. Janowska, Aparat państwowy wobec problemów migracji, w: Rok 1918. Odrodzona Polska w nowej Europie, red. A. Ajnenkiel, Warszawa 1999; M. Piotrowski, Reemigracja Polaków z Niemiec, Lublin 2000 oraz szereg innych.

¹⁰ W pierwszych latach po odzyskaniu niepodległości władze polskie w zasadzie nie ingerowały w politykę emigracyjną – nie kierowały werbunkiem, nie dbały o jego racjonalizację, interweniowały w jedynie w wyjątkowych sytuacjach, kiedy dochodziło do drastycznych naruszeń praw emigrujących. Bardziej interesowano się stroną ekonomiczną emigracji, aniżeli kryteriami narodowościowymi. Ponadto brak koordynacji działań podejmowanych przez MSZ i Urząd Emigracyjny na rzecz Polaków za granicą sprawiał, że podejmowano niejednokrotnie sprzeczne ze sobą posunięcia. I tak np., gdy z uwagi na potrzeby emigracyjne zachodziła potrzeba zainteresowania się skupiskami polskimi za oceanem lub we Francji, to MSZ czyniło starania o pozyskanie środków na poparcie aktywności Polaków w Niemczech, Czechosłowacji czy też na Łotwie i odwrotnie (W. Wrzesiński, *Polski ruch narodowy w Niemczech 1922-1939*, Toruń 2005, s. 47; Tenże, *Polityka państwa polskiego wobec Polaków za granicą 1918-1939*, „Przegląd Zachodni” 2(1975), s. 295; Tenże, *Polityka państwa polskiego wobec Polaków za granicą w latach 1918-1939*, w: *Dzieje Polonii w XIX i XX wieku*, red. M. M. Drozdowski, Toruń 1974, s. 21; Tenże, *Polacy za granicą w polityce II Rzeczypospolitej (1918-1939)*, w: *Problemy dziejów Polonii*, red. M. M. Drozdowski, Warszawa 1979, s. 30). Wiele zastrzeżeń budziła też działalność szeregu misji rekrutacyjnych funkcjonujących w Polsce. Wiktor Tomir Drymmer opisuje w swych wspomnieniach procedurę rekrutacji prowadzoną przez jedną z nich: „do szeregu ustawionych młodych ludzi: chłopców i dziewcząt, podchodziło kilku małego wzrostu Francuzików, którzy obmacywali ludzi jak bydło na jarmarku, zaglądając w zęby i w oczy, robiąc nieprzystojne gesty pod adresem dziewcząt. Byłem wstrząśnięty i do głębi zbulwersowany tym widokiem. Nie mogłem zrozumieć, że rząd, że władze państwowe pozwalają na ten jawny, chamski, bydlęcy sposób traktowania naszych obywateli” (W. T. Drymmer, *Wspomnienia*, cz. 4, „Zeszyty Historyczne”, Paryż 4(1974), s. 199-200).

¹¹ W. Skóra, *Służba konsularna Drugiej Rzeczypospolitej. Organizacja, kadry i działalność*, Toruń 2006, s. 405-406; W. L. Langrod, *Zadania organizacji władz emigracyjnych w kraju*, „Kwartalnik Instytutu Naukowego do Badań Emigracji i Kolonizacji”, 1(1927), s. 156-171.

skich poselstwach i konsulatach utworzono 4 maja 1920 r. stanowisko attachés do spraw wychodźczych¹². Byli to urzędnicy konsularni zatrudniani na etacie Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, podlegli służbowo kierownikowi konsulatu, do którego zostali przydzieleni, który miał prawo nadzoru ich działalności, natomiast ich merytoryczna ocena należała do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej¹³. W 1921 r. przydzielono ich do konsulatów w Berlinie, Montrealu, Nowym Jorku, Paryżu i Wiedniu. W następnych latach zadania attachés do spraw wychodźczych nieco modyfikowano. Od 1922 r. stopniowo przenoszono ich z konsulatów do poselstw¹⁴, a w 1923 r. zastąpiono ich Radcami Emigracyjnymi¹⁵.

Konsulaty natomiast zajmowały się praktycznymi aspektami spraw wychodźczych¹⁶ – utrzymywały stały kontakt z robotnikami polskimi, pomagały w organizowaniu pośrednictwa pracy dla polskich wychodź-

¹² Rozporządzenie Ministrów Spraw Zagranicznych oraz Pracy i Opieki Społecznej w przedmiocie utworzenia urzędu attaché do spraw wychodźczych przy przedstawicielstwach dyplomatycznych i konsularnych polskich w krajach, do których, lub przez które kieruje się ruch wychodźczy polski, „Dziennik Urzędowy MSZ” 1921, nr 2, poz. 13.

¹³ Szczegółowy podział kompetencji attachés do spraw wychodźczych i konsulów w sprawach emigracyjnych określono w rozporządzeniu Ministra Spraw Zagranicznych i Ministra Pracy i Opieki Społecznej z 10 grudnia 1921 r. w przedmiocie funkcji emigracyjnych konsulów oraz attachés do spraw emigracyjnych („Dziennik Urzędowy MSZ” 1922, nr 2, poz. 13). Postanowienia rozporządzenia obowiązywały od 1 stycznia 1922 r.

¹⁴ W sprawach emigracyjnych, z podwładnych konsulów stali się ich zwierzchnikami – powierzono im bowiem nadzór nad całokształtem pracy w dziedzinie emigracji i reemigracji w danym kraju, informowanie konsulów o ogólnej linii polityki wychodźczej, a w razie potrzeby udzielanie odpowiednich wskazówek.

¹⁵ Urzędy Radców Emigracyjnych utworzono z dniem 22 marca 1923 r. (zob. Rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej i Ministra Spraw Zagranicznych w przedmiocie utworzenia urzędu Rady Emigracyjnego przy przedstawicielstwach dyplomatycznych w krajach, do których lub przez które kieruje się ruch wychodźczy polski, „Dziennik Urzędowy MSZ” 1923, nr 5, poz. 56).

¹⁶ Zadania te realizowano w ścisłym porozumieniu z Urzędem Emigracyjnym, przesyłano doń miesięczne i roczne sprawozdania obrazujące ogólną koniunkturę imigracyjną (warunki gospodarcze kraju, przeciętne płace robotników wykwalifikowanych i niewykwalifikowanych), koszty utrzymania rodziny robotniczej na wsi oraz w miastach, życie społeczne robotników (strajki, ruch zawodowy itp.), prawodawstwo imigracyjne i emigracyjne, stosunek miejscowego społeczeństwa i pracodawców do imigracji oraz informacje o liniach okrętowych obsługujących wychodźców.

ców, udzielały bezpłatnych porad prawnych z zakresu prawodawstwa i ubezpieczeń społecznych, kontraktów najmu itp., w razie nieszczęśliwych wypadków stwierdzały stan faktyczny, gromadziły zeznania świadków i dowody potrzebne w sprawie odszkodowania, przyjmowały depozyty¹⁷, a w razie absolutnej konieczności udzielały zapomóg i pożyczek. Jedną z czynności z zakresu pomocy konsularnej było wystawianie przez konsulów tzw. świadectw ubóstwa (*certificat d'indigence*) w celu uzyskania praw ubogich w procesach cywilnych, prowadzonych przed sądami zagranicznymi, co precyzował art. 21 konwencji zawartej w Hadze dnia 17 lipca 1905 r., do której Polska przystąpiła w roku 1922 r.¹⁸

Sprawy wypłat zapomóg przez polskie konsulaty uregulowano w jednym z pierwszych okólników MSZ rozesłanych w grudniu 1918 r. do wszystkich placówek za granicą. Zalecono w niej by konsulaty określiły roczną sumę, którą przeznaczą na fundusz dyspozycyjny placówki – z niego miały być wypłacane zapomogi pieniężne, opłacana pomoc szpitalna, subwencje dla instytucji polskich i inne świadczenia specjalne związane z pomocą dla Polaków za granicą¹⁹ (niektóre placówki na ten cel otrzymywały dosyć duże środki finansowe)²⁰. W maju 1923 r. MSZ poleciło placówkom zagranicznym by zaniechały udzielania pożyczek zwrotnych oraz zapomóg i wypłacały je tylko podczas specjalnych akcji wdrożonych przez rząd oraz w wyjątkowych sytuacjach (należało wówczas złożyć wniosek do MSZ, które każdy poszczególny przypadek rozpatrywało indywidualnie i w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu

¹⁷ Działalność depozytowa polskich konsulatów rozwinęła się głównie na obszarze Związku Radzieckiego. Deponowano prywatne dokumenty, przedmioty wartościowe, po których zwrot zgłaszano się na placówkę lub w centrali MSZ (E. J. Pałyga, *Czynności konsułów RP w zakresie pomocy społecznej, kulturalno-oświatowym i prawnym (1918-1944)*, „Przegląd Polonijny”, 2(1976), s. 130).

¹⁸ W. Namysłowski, *Polskie prawo konsularne*, Lwów–Warszawa–Kraków–Poznań 1926, s. 52; Ustawa z dnia 12 maja 1922 r. w przedmiocie przystąpienia Polski do konwencji haskiej z dnia 17 lipca 1905 r., dotyczącej procedury cywilnej, „Dziennik Ustaw RP” 1922, nr 60, poz. 535.

¹⁹ Archiwum Akt Nowych w Warszawie (dalej cyt. AAN), Konsulat Honorowy RP w Zurychu [1918] 1919-1945, sygn. 72 A, Okólnik Wydziału Konsularnego MSZ z 18 grudnia 1918 r. w sprawie funduszu zapomogowego.

²⁰ Np. placówce w Berlinie, tuż po jej ustanowieniu, na zapomogi i wydatki związane z repatriacją robotników i jeńców, w razie zerwania stosunków dyplomatycznych z Niemcami przyznano 1 mln. marek niemieckich. (K. Rose, *Wspomnienia berlińskie*, Warszawa 1932, s. 116; AAN, Akta Leona Wasilewskiego 1890-1936, sygn. 67, k. 27, Protokół z posiedzenia Rady Ministrów RP z 3 grudnia 1918 r.).

wydawało ostateczną decyzję). Zapomóg mogli udzielać jedynie kierownicy placówek, którym przyznano specjalny fundusz zapomogowy.

W ustawie konsularnej z 1924 r. sprawy pożyczek i zapomóg regulował art. 17. Pożyczki i zapomogi zwrotne udzielane przez konsulaty, jeśli nie zostały spłacone w ustalonym terminie, tak jak podatki i inne opłaty ściągano w drodze egzekucji administracyjnej przez polskie organy skarbowe.

Zapomóg udzielano obywatelom, którzy zostali okradzeni, osobom wydalonym z kraju pobytu za naruszenie miejscowego prawa lub nielegalnie przybyłym do niego, ofiarom handlu żywym towarem²¹ oraz innym osobom, które znalazły się w trudnej sytuacji. Były to niewielkie kwoty, wystarczające najczęściej na pokrycie kosztów powrotu do Polski²².

Konsulaty polskie organizowały również przesyłkę oszczędności emigrantów do kraju. Najwięcej takich przesyłek wysłano za pośrednictwem konsulatów w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie²³. Z myślą o nich w 1919 r. Ministerstwo Spraw Zagranicznych opracowało stosowne przepisy obowiązujące przy przyjmowaniu pieniędzy i przesyła-

²¹ W 1922 r. Polska przystąpiła do Międzynarodowego Porozumienia z dnia 18 maja 1904 r. oraz do Międzynarodowej Konwencji z dnia 4 maja 1910 r. podpisanej w Paryżu w sprawie zwalczania handlu żywym towarem („Dziennik Ustaw RP” 1922, nr 87, poz. 783), a w 1925 r. ratyfikowała Konwencję dodatkową do wyżej wymienionych, podpisaną w Paryżu 30 września 1921 r. („Dziennik Ustaw RP” 1925, nr 125, poz. 893-894).

²² Według danych konsulatu RP w Londynie, w roku 1921 konsulat wypłacił 57 zapomóg, na łączną kwotę 69 funtów bryt., 11 pożyczek (łącznie 61 funtów); w roku 1924 – 39 zapomóg i 59 pożyczek. Do 1923 r. wypłacał stałą subwencję dla Polskiego Chrześcijańskiego Towarzystwa Dobroczynności (25 funtów bryt. miesięcznie). Fundusz zapomogowy w konsulacie w roku 1921 wynosił w zaokrągleniu 117 funtów, w roku 1922-118 funtów, w 1923 r. – 50 funtów, w 1924 r. – 20 funtów (AAN, Ambasada RP w Londynie [1918] 1919-1945, sygn. 1319, Raporty administracyjne konsulatu za lata 1921-1925).

²³ Według danych z samego okręgu konsularnego Konsulatu Generalnego w Nowym Jorku, do 28 stycznia 1920 r. przesłano ok. 4 milionów dolarów amerykańskich. (Sprawozdania stenograficzne z posiedzeń Sejmu Ustawodawczego, pos. 132 z 19 marca 1920 r., ł. 43, wystąpienie delegata MSZ Babińskiego). W okresie od 1922 r. do 1926 r. konsulaty RP w USA przesyłały do kraju ok. 2.618.042 dolarów, a konsulaty w Montrealu i Winnipegu ok. 258.223 dolarów kanadyjskich (W. Babiński, *Ministerstwo Spraw Zagranicznych a emigracja*, „Kwartalnik Instytutu Naukowego do Badań Emigracji i Kolonizacji”, 2(1927), s. 53).

niu ich do kraju²⁴. W konsulatach zajmowały się tym Wydziały Depozytowo-Przekazowe, które pełniły rolę pośrednika między bankami a wychodźstwem – w konsulatach wpłacało się pieniądze, a wydziały zajmowały się dalszymi formalnościami w bankach. Przekazy realizowano za pośrednictwem American City Bank w Nowym Jorku i „Bank of Montreal” na rachunek Banku Polskiego w Warszawie lub Polskiej Krajowej Kasy Oszczędnościowej (na konto emigracyjne). W ten sposób zamierzano uchronić polskich wychodźców przed nieuczciwymi pośrednikami spekulującymi na różnicach kursu dolara w USA i w Polsce. Jednak tak do końca nie rozwiązało to problemu, bowiem brak bieżących informacji o aktualnym kursie dolara w Polsce, przeliczanie dolara według nowojorskiego kursu marki niemieckiej oraz zbyt długie przetrzymywanie przez polskie władze przekazów przy rosnącym kursie dolara sprawiało, że emigranci czuli się pokrzywdzeni²⁵. Usługi przekazowe konsulatów polskich w USA wywoływały protesty banków amerykańskich, które interweniowały u władz amerykańskich, słusznie zarzucając brak odpowiedniej koncesji bankowej niezbędnej przy tego typu usługach. Niemniej jednak polskie placówki obeszły prawo, powołując się na „czynności depozytowe” dla obywateli polskich (w rzeczywistości wpłaty przyjmowały od wszystkich zainteresowanych). W porównaniu z bankami, za przesłanie kwoty do kraju pobierano niższe opłaty (nawet o 60-70%)²⁶. Z czasem jednak wydziały przekazowo-depozytowe przy konsulatach w USA stopniowo likwidowano – 1 lutego 1922 r. zlikwidowano wydział przy konsulacie w Detroit, 20 lutego w Pittsburghu, 15 marca w Buffalo, 1 kwietnia w Nowym Yorku a 23 marca 1923 r. w Chicago²⁷.

W niektórych państwach (w Niemczech, Francji, Belgii) urzędnicy konsularni regularnie odwiedzali zbiorowe skupiska polskich wychodź-

²⁴ Zob. okólnik nr 47 z dnia 15 lipca 1919 r., „Dziennik Urzędowy MSZ” 1920, nr 1, poz. 5.

²⁵ E. J. Pałyga, *Czynności konsulów RP w zakresie pomocy społecznej, kulturalno-oświatowym i prawnym (1918-1944)*, „Przegląd Polonijny”, 2(1976), s. 130.

²⁶ W. Skóra, *Służba konsularna Drugiej Rzeczypospolitej. Organizacja, kadry i działalność*, s. 129. Szerzej o działalności związanej z przesyłaniem kwot pieniężnych z USA zob.: A. Walaszek, *Działalność przekazowo-pieniężna polskich konsulatów w Stanach Zjednoczonych w latach 1919-1922*, „Studia Historyczne”. 3(1981), s. 409-420; W. Babiński, *Ministerstwo Spraw Zagranicznych a emigracja*, „Kwartalnik Instytutu Naukowego do Badań Emigracji i Kolonizacji”, 2(1927), s. 49-52.

²⁷ A. Walaszek, *Działalność*, s. 418.

ców. Na miejscu sprawdzali warunki zatrudnienia, zakwaterowania i jeżeli zachodziła konieczność udzielali pomocy prawnej. Najwięcej spraw w zakresie opieki i pomocy polskim wychodźcom załatwiały konsulaty w Niemczech, zwłaszcza przed podpisaniem konwencji emigracyjnej w 1920 r. W większości tamtejszych konsulatów najliczniejszymi jednostkami w strukturze organizacyjnej urzędów były referaty emigracyjne zajmujące się opieką nad polskimi robotnikami stałymi i sezonowymi. W pierwszych miesiącach działalności głównym zadaniem absorbującym pracę konsulatów była repatriacja polskich robotników i jeńców do kraju oraz obsługa reemigrantów powracających do Polski tranzytem przez Niemcy²⁸. Z technicznego punktu widzenia nie było to rzeczą łatwą. W ówczesnych warunkach, przy trudnościach komunikacyjnych i zniszczeniach wojennych w Polsce starano się przede wszystkim ograniczyć masowy powrót do kraju tysiocy osób przebywających za granicą²⁹.

Konsulaty polskie dobrze znały realia polskich środowisk wychodźczych w Niemczech, np. urzędnicy Konsulatu Generalnego w Berlinie niejednokrotnie występowali jako „urzędnicy objazdowi”³⁰, odwie-

²⁸ Wiele interwencji podejmowanych przez urzędników konsularnych wiązało się z konfiskatą bądź niekorzystnym dla reemigrantów przelicznikiem walut po obniżonym kursie. Niemieckie władze wykorzystywały nieznamomość przepisów celnych obowiązujących w Rzeszy, które nakazywały podróżnym zgłoszenie przy wjeździe wwożonej kwoty. Szacuje się, że w latach 1919-1922 celnicy niemieccy skonfiskowali Polakom około 200 tys. dolarów amerykańskich i kilkadziesiąt tysięcy franków szwajcarskich (A. Wasilewski, *Polska Służba Konsularna 1918-1939 (akty prawne, organizacja, działalność)*, Toruń 2004, s. 99-100).

²⁹ Specjalny komunikat w tej sprawie wydał 20 grudnia 1918 r. konsul generalny w Berlinie, Karol Rose. Zwrócił się w nim do wszystkich robotników polskich w Niemczech z prośbą by pozostali na swoich miejscach pracy. Po zlikwidowaniu wszelkich trudności gwarantował reemigrantom, bezpłatny, zorganizowany powrót do kraju. Treść komunikatu przytacza w swych wspomnieniach Karol Rose.

³⁰ Na przykład w Berlinie, Szczecinie, Lipsku, Dreźnie, na terenie Saksonii, Łużyc i wszędzie tam, gdzie zamieszkiwała większa ilość Polaków urzędnicy Wydziału Prawnego rozwijali szeroką działalność informacyjną, uczestniczyli w wiecach, na których wyjaśniano wszelkie sprawy dotyczące opcji i jej skutków, co przyczyniło się do zwiększenia liczby osób zainteresowanych dokonaniem opcji na rzecz Polski (AAN, Konsulat Generalny RP w Berlinie 1918-1939, sygn. 206, k. 9-10, Sprawozdanie Ogólne Konsulatu Generalnego RP w Berlinie za rok 1921 r.)

dzali największe skupiska polskich robotników i obozów jenieckich³¹, a konsulat we Wrocławiu, by ułatwić załatwianie formalności wizowo-paszportowych i ograniczyć liczbę incydentów z ich udziałem (bójki, kradzieże itp.) zorganizował specjalne dyżury urzędników na dworcach kolejowych Wrocławia, którzy udzielali niezbędnych informacji i porad, ponadto uzyskano zgodę władz miasta na postawienie z poblizu Dworca Głównego i Dworca Świebodzkiego kilku drewnianych baraków z ogrzewaniem, kuchnią i bieżącą wodą, w których podróżni znajdowali miejsce do odpoczynku. By usprawnić pracę, w jednym z baraków, dla odprawy robotników rolnych powracających do kraju konsulat urządził czynne w razie potrzeby 24 godz. na dobę specjalne biuro paszportowe, które czasami obsługiwało nawet kilkaset osób: wydawało bilety kolejowe, wizowało paszporty, wymieniało pieniądze³².

Szczególne zadania w dziedzinie opieki nad emigracją przypadły polskim placówkom konsularnym działających na terenach plebiscytowych: w Opolu, Kwidzynie i Olsztynie. Prócz funkcji konsularnych spełniały one także funkcje zarezerwowane dla placówek dyplomatycznych, bowiem pełniły rolę pośrednika między rządem polskim a komisjami międzysojusznicznymi, przy których zostały ustanowione. Na przykład Konsulat Generalny w Opolu w okresie poprzedzającym głosowanie w sprawie przynależności Górnego Śląska świadczył nie tylko standardową opieką konsularną nad petentami zgłaszającymi się do urzędu, ale dodatkowo organizował pomoc dla polskiej grupy etnicznej, a także

³¹ W najgorszej sytuacji znajdowali się sezonowi emigranci zarobkowi. Przed wojną niemieckie przepisy określały, iż musieli opuszczać terytorium Niemiec najpóźniej do 15 listopada i nie pojawiać się ponownie nie wcześniej niż po 1 marca roku następnego. W ten sposób nigdy nie spędzali zimy w Niemczech i nie było w majątkach pomieszczeń zimowych. Po wybuchu wojny zabroniono im wyjazdów do domu i zimą 1914 r. oraz następne spędzali w okropnych warunkach, marznąc z zimna pozamykani najczęściej w stodołach (R. Gelles, *Dom z białym orłem. Konsulat RP we Wrocławiu (maj 1920 – wrzesień 1939)*, Wrocław 1992, s. 18. Karol Rose, wizytując w 1918 r. skupiska robotników rolnych, tak oto opisał ich sytuację: „Widzieliśmy obrazy straszne, wprost makabryczne. W paru wypadkach rodziny robotnicze mieszkaly w lepiankach, bez podłogi, ojciec, matka i dzieci leżeli na mokrej glinie, a ze ścian ściekała woda. Gdy wygasł płonący ogień, bywało tam tak zimno, że te ciała ludzkie musiały się wzajemnie ogrzewać, ponieważ pieców w ogóle nie było. Patrzyliśmy na ludzi o twarzach już wprost zidjociałych, zdradzających dantejskie cierpienia tych biedaków, trwające może od miesięcy a może nawet od lat”.

³² R. Gelles, *Dom z białym orłem. Konsulat RP we Wrocławiu (maj 1920 – wrzesień 1939)*, s. 59-60.

musiał otoczyć opieką emigrantów urodzonych na Śląsku, którzy przybyli specjalnie na głosowanie³³.

Zarówno ustawa konsularna z 1924 r., jak i poszczególne okólniki czy zarządzenia MSZ zamieszczane w „Dzienniku Urzędowym MSZ” nie wspominały o czynnościach konsulów w zakresie rozwoju życia kulturalno-oświatowego Polaków i ochrony mniejszości polskiej za granicą przed wynarodowieniem. Jak zauważył Wojciech Skóra działalność konsulów w tej dziedzinie należała do najbardziej utajnionych obszarów pracy polskich konsulatów i regulowały ją tajne instrukcje przesyłane do placówek za pośrednictwem kurierów³⁴.

Środki finansowe przeznaczone na rzecz środowisk polskich za granicą asygnowały zarówno MSZ, Urząd Emigracyjny jak i inne ministerstwa: Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej czy Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, a konsulaty pośredniczyły w ich przesyłaniu³⁵.

Działalność kulturalno-oświatowa za granicą miała na celu utrzymywanie polskiej tożsamości narodowej: języka, tradycji itp. W tym celu współpracowano z miejscowymi organizacjami polskimi³⁶ lub inicjowa-

³³ Zob. M. Masnyk, *Konsulat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Bytomiu/Opolu wobec zagadnień organizacyjnych ruchu polskiego na Śląsku Opolskim*, w: *Konsulaty na pograniczu polsko-niemieckim i polsko-czechosłowackim w latach 1918-1939*, red. R. Kaczmarek i M. Masnyk, Katowice 2004, s. 45; W. Poliwoda, *Wspomnienia 1913-1939*, Opole 1974, s. 35n.

³⁴ W. Skóra, *Służba konsularna Drugiej Rzeczypospolitej. Organizacja, kadry i działalność*, s. 506.

³⁵ W konsulatach środki te księgowano jako „różne sumy pozabudżetowe” i odnotowywano w odrębnych księgach. Zob. Rozporządzenie w sprawie przepisów rachunkowo-kasowych dla podległych MSZ urzędów zagranicznych z 1 sierpnia 1925 r., „Dziennik Urzędowy MSZ” 1925, nr 6, poz. 72.

³⁶ Tuż po odzyskaniu niepodległości, w poufnym okólniku MSZ poleciło konsulatom polskim zwracanie szczególnej uwagi na mieszkańców terenów plebiscytowych (E. J. Pałyga, *Zagadnienia migracyjne w działalności konsulów polskich w okresie międzywojennym*, „Przegląd Polonijny”, 1(1977), s. 128). Konsul w Królewcu, Stanisław Srokowski w memoriale z 1921 r. rolę polskich konsulatów w Prusach Wschodnich we współpracy z ludnością polską widział następująco: „Konsulaty już bardzo pracy polskiej pomogą, gdy będą dokładnie i szybko informowały nasz rząd o wszelkich bieżących potrzebach ludności i gdy skłonią nasze organizacje wschodniopruskie do tego, że one postępowanie dostosują do linii wytycznych, jakich działalność

no powstawanie nowych³⁷, zakładano polskie przedszkola, ochronki, szkoły, biblioteki, organizowano naukę języka polskiego, kolonie dla dzieci, obozy dla harcerzy, wycieczki do Polski³⁸, kółka zainteresowań, kursy zawodowe, spotkania towarzyskie, imprezy o charakterze patriotycznym, np. z okazji rocznicy 3 Maja³⁹, wystawy, występy artystyczne, festyny oraz szereg innych⁴⁰. W ich organizację angażowały się m. in. konsulaty polskie w Rosji, na Węgrzech, we Francji, w Niemczech, Austrii, Czechosłowacji czy w Wielkiej Brytanii.

I tak na przykład w latach 1920-1922 konsulaty w Harbinie i Władystoku przekazywały na rzecz Polskiego Komitetu Ratunkowego na Dalekim Wschodzie pieniądze, z których finansowano m.in. naucza-

oświatowo-uświadamiająca, uzgodniona z państwowym interesem polskim musi się trzymać. Z drugiej strony obowiązkiem konsulatów byłoby także pilnowanie, aby zabiegi organizacji polskich się nie rwały oraz aby wszystkie kółka wielkiej maszyny należycie się o siebie zazębiały (cyt za: *Uwagi Stanisława Srokowskiego o problemie polskim w Prusach Wschodnich w 1921 roku*, oprac. W. Wrzesiński, „Komunikaty Warmińsko-Mazurskie”, 4(1978), s. 518).

³⁷ Np. z inicjatywy konsulatu w Kurytybie w czerwcu 1922 r. założono Towarzystwo Sportowo-Gimnastyczne „Strzelec”, przemianowane w 1923 r. na Towarzystwo „Junak” oraz w 1926 r. przy uniwersytecie parańskim w Turytybie stowarzyszenie studentów „Sarmacja” (W. Rómmel, *Dzieje emigracji polskiej w Ameryce Łacińskiej (od 1914 r.)*, w: *Polonia w Ameryce Łacińskiej*, red. Z. Dobosiewicz i W. Rómmel, Lublin 1977, s. 53; W. Helman, *Działalność organizacji polonijnych w Ameryce Łacińskiej i ich współczesne przeobrażenia*, s. 150).

³⁸ Zob.: P. Pieczyński, *Turystyka polonijna z Francji do Polski w okresie dwudziestolecia międzywojennego*, w: *Ze studiów nad polskim dziedzictwem w świecie*. Księga dedykowana Profesorowi Edmundowi Gogolewskiemu, red. L. Nowak i M. Szczerbiński, Gorzów Wielkopolski 2002, s. 296; M. Szostakowska, *Wpływ polskiej służby konsularnej na powstanie i rozwój harcerstwa w Prusach Wschodnich w latach 1920-1939*, w: *Dzieje harcerstwa na obczyźnie w latach 1912-1992*, red. M. Szczerbiński, Gorzów Wielkopolski 1992, s. 151-153.

³⁹ W 1924 r. Departament Konsularny MSZ wydał okólnik, w którym zobowiązał placówki konsularne do nadsyłania szczegółowych sprawozdań z obchodów święta 3 Maja, zob.: „Dziennik Urzędowy MSZ” 1924, nr 6, poz. 93.

⁴⁰ O każdym ważniejszym wydarzeniu w życiu społecznym i kulturalnym Polaków zamieszkałych w okręgu placówki oraz o wszystkich zarządzeniach władz miejscowych zmierzających do uszczuplenia praw Polaków (zamykanie szkół, kościołów, zakazy zrzeszania się itp.) konsulaty informowały Referat Opieki Kulturalnej w MSZ (Archiwum Państwowe w Olsztynie, sygn. B 3741, k. 106. Okólnik nr 50 z 26 sierpnia 1922 r. wydany przez Departament Konsularny MSZ skierowany do wszystkich Poselstw, Konsulatów i Przedstawicielstw RP o wydarzeniach społecznych i kulturalnych).

nie i utrzymanie dzieci polskich na Syberii⁴¹. Konsulat w Budapeszcie w 1922 r. finansował działalność trzech szkół polskich, w których 123 dzieci uczyło się po południu języka polskiego, historii, geografii. Uczyło się tam ok. 80% dzieci polskich pobierających w tym czasie naukę w węgierskich szkołach⁴². Konsulat w Londynie wspierał finansowo m.in. polską misję katolicką, a w lutym 1920 r. z inicjatywy konsula generalnego L. Goldstanda powstało dotowane przez konsulat Polskie Chrześcijańskie Towarzystwo Dobroczynności⁴³. We Francji dzięki zaangażowaniu konsulatu w organizację szkolnictwa polonijnego, na podstawie stosownych porozumień już w 1920 r. zaczęły powstawać pierwsze szkółki języka polskiego organizowane przez francuskich przedsiębiorców przy kopalniach i zakładach przemysłowych (możliwość nauczania języka polskiego potwierdzono oficjalnie dopiero w polsko-francuskiej konwencji konsularnej)⁴⁴. Podobnie jak we Francji zorganizowano szkolnictwo polonijne w Belgii (pierwszą szkołkę polską utworzono w Hautrage w 1925 r.). Nauczanie odbywało się w ramach szkolnictwa belgijskiego, najczęściej dwa razy w tygodniu po dwie godziny. Kopalnie, które zatrudniały polskich robotników zapewniały lokale, a nauczycieli opłacał rząd polski⁴⁵.

Starano się zintegrować działalność Polonii nie tylko na rzecz podtrzymania więzów łączących z Polską i polskością, zaangażowano ją również w akcje na rzecz pomocy dla kraju⁴⁶. Działalność w tym zakresie

⁴¹ Zob.: W. Skóra, *Służba konsularna Drugiej Rzeczypospolitej. Organizacja, kadry i działalność*, s. 436, 508.

⁴² P. Kraszewski, *Polacy na Węgrzech*, w: *Polonia w Europie*, red. Barbara Szydłowska-Ceglowa, Poznań 1992, s. 556.

⁴³ Towarzystwo wydawało drobne zapomogi i prowadziło szkołkę dla dzieci przy kościele polskim (zajęcia prowadził w niej urzędnik KG w Londynie Juliusz Kownacki). Zob. K. Tarka, *Polonia w Wielkiej Brytanii 1918-1939*, Toruń 2005, s. 29, 51n.

⁴⁴ R. Dzwonkowski, W. Śladkowski, *Polonia francuska*, w: *Polonia w Europie*, s. 395-396.

⁴⁵ M. Żmigrodzki, *Polonia w Belgii*, Lublin 1978, s. 41.

⁴⁶ Słowo „Polonia” w różnych epokach historycznych nabierało wielu znaczeń. Oznaczało np. ogół Polaków niezależnie od ich zamieszkania, „Polaków z zagranicy”, zbiorowość emigrantów polskich i ich dzieci, osoby polskiego pochodzenia przebywający w danym państwie niezależnie od miejsca urodzenia albo też grupę społeczną polskiego pochodzenia mieszkającą stale poza Polską, manifestującą swą więź kulturową z Polską (zob.: H. Kubiak, *Słowo wstępne*, w: *Polonia amerykańska. Przeszłość*

prowadziły głównie konsulaty w Stanach Zjednoczonych. Na przykład, podczas wojny polsko-sowieckiej, w lipcu 1920 r. z inicjatywy Konsulatu Generalnego RP w Chicago powołano Amerykański Komitet dla Obrony Polski z udziałem większości organizacji polonijnych działających w Stanach Zjednoczonych. Komitet zorganizował wiele wieców, nabożeństw, spotkań itp., dzięki którym udało się zwrócić uwagę amerykańskiej opinii publicznej. Ciągłe apelowano do społeczności polonijnej o składanie różnego rodzaju dobrowolnych składek i datków na rzecz pomocy dla kraju. Także i w latach późniejszych wśród Polonii starano się zbierać środki na rozmaite cele ⁴⁷.

Powyższe krótkie i z pewnością niepełne przedstawienie działalności konsulatów polskich w zakresie opieki nad obywatelami polskimi za granicą nie może być traktowane jako wyczerpująca charakterystyka opisanych zagadnień. Pomimo tego na jego podstawie można dojść do następujących wniosków. Po pierwsze, analizując przepisy wewnętrzne i umowy zawarte przez Drugą Rzeczpospolitą można odnieść wrażenie, że zakres działania polskich konsulatów związany z opieką nad obywatelami polskimi przebywającymi za granicą był bardzo szeroki. Po drugie, sprawowana przez nie opieka była jednak w praktyce dalece niewystarczająca w kontekście potrzeb, nadziei i oczekiwań polskiej emigracji. Po trzecie, chociaż niezasadnym byłoby przypisywanie konsulatom wyłącznych zasług w działalności na rzecz wzmacniania poczucia świadomości narodowej wśród mniejszości polskiej, to nie mniej jednak ich pomoc, zarówno organizacyjna, jak i finansowa, stanowiła znaczący wkład w krzewienie kultury polskiej i budowanie poczucia tożsamości narodowej. Oczywiście intensywność i charakter tych działań konsulatów był determinowany stanem posiadanych środków finansowych, które często stanowiły barierę dla intensyfikacji pożądaných działań. Szczerze zasobów materialnych na ten cel była wynikiem konieczności przeznaczenia nakładów na inne sfery dopiero co ukształtowanego państwa polskiego.

i współczesność, red. H. Kubiak, E. Kusielewicz i T. Gromada, Wrocław 1988, s. 16-21; M. M. Drozdowski, *Ewolucja pojęcia „Polonia” w XIX-XX w.*, w: *Dzieje Polonii w XIX i XX wieku*, red. M. M. Drozdowski, Toruń 1974, s. 3).

⁴⁷ E. Kołodziej, *Dzieje Polonii*, s. 222-223.

CARE OF CONSULATES OF REPUBLIC OF POLAND OVER
POLISH EMIGRANTS IN THE YEARS 1918-1926

Summary

The article is a summary of the activities of the Polish consulates with regard to their care over Polish emigrants in the years 1918-1926. The range of such activities was very wide. Consulates maintained permanent contact with the Polish emigration, they helped to find job for Polish emigrants and provided them with legal advice in the field of legal provisions and social security system. Also Polish consulates took deposits, organized the shipment of emigrants' savings to the country and, if absolutely necessary, gave assistance grants and loans.

Unofficially, the consulates were also engaged in cultural and educational activities abroad, which were designed to keep Polish national identity, particularly such elements like language, traditions, etc. Their involvement was the method to protect Polish emigrants against denationalization. For this purpose, the consulates established Polish schools, libraries, organized an education of Polish language, patriotic events, such as the anniversary of 3rd of May, exhibitions, artistic performances, festivals and many others. The activities of the consuls in this area were one of the most secret areas of the work of Polish consulates. Not only they sought to integrate the activities of the Polish community to maintain the bonds between the Polish and Polish identity, but also they were involved in actions in favor of aid to the country.

Needs and expectations were obviously higher, but the intensity and nature of the activity of Polish consulates abroad was mainly determined by the condition of financial resources. The scarcity of material resources for this purpose was the result of having to make investments in other areas of the newly formed Polish state.